

TOMASZ PATYRA

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Buczka 37, smaki dzieciństwa, zapachy dzieciństwa, dzieciństwo

Smaki i zapachy z młodości

Przy samej bramie [kamienicy przy ulicy Buczka 37] był sklep prywatny, do którego bardzo lubiłem chodzić. Można powiedzieć, że to był sklep kolonialny z tytoniem, papierosami, różnymi fajkami i gadżetami. W tej chwili w tym miejscu znajduje się chyba sklep obuwniczy. Uwielbiałem chodzić do tego sklepu ze względu na jego klimat i zapach tytoniu.

Dalej był sklep spożywczy, a przed nim stały metalowe bańki z mlekiem. Chodziło się z kanką czy wiaderkiem po to mleko i sklepowa nalewała mleko chochlą. Często na śniadanie dostawałem właśnie mleko i dorzucało się do niego rwane pieczywo. Z tego powstawała taka niby pulpa – takie śniadania były. Bardzo lubiłem białe pieczywo, bułki – wtedy to było przepyszne śniadanie. Natomiast z chlebem razowym nie za bardzo lubiłem, ale nie jedliśmy tego, co się chciało, tylko to, co było. Dwa razy w roku kupowaliśmy w Peweksie szynki w kształcie nerki, które nazywały się Polish Ham. Leżały w tapczanie i czekały na okazję. A te okazje były dwie: Boże Narodzenie oraz imieniny ojca. Do dzisiaj zresztą te szynki są, nawet niedawno specjalnie kupiłem, żeby przypomnieć sobie, jak to smakuje. Leżą u mnie w domu, ale jakoś nie ma chętnych, żeby spróbować.

Jak poszedłem na studia, to wino z 21 złotych podrożało na 23 złote. Mówiło się: J 23, Jabol 23, albo też Kapitan Kloss. Parę lat temu tak sobie pomyślałem: „Ciekawe, jak to teraz smakuje”. Poszedłem do sklepu, kupiłem najtańsze wino, jakie znalazłem w tym sklepie i przyszedłem do domu, usiadłem sobie w fotelu, wziąłem kieliszek do wina, nalałem. Myślę sobie: „No, pachnie nietęgo, ale spróbuję”. Skosztowałem i okazało się, że smakuje też nietęgo. Odstawiłem. Zastanowiłem się, jak człowiek kiedyś mógł to pić i mu smakowało. Myślę sobie: „Zaraz, ja to piłem inaczej”. Wziąłem kubek metalowy, nalałem tego wina i – gul, gul, gul – przeszło. Po prostu każdy trunek trzeba pić z właściwego szkła. Ale nie zachęciło mnie, żebym nadal kupował to

wino.

Data i miejsce nagrania	2019-07-17, Lublin
Rozmawial/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"